

# PANORAMA

Flash POMORZA

STR. 12



PRUSZCZ GDAŃSKI I POWIAT GDAŃSKI

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK LOKALNY — WYDANIE: WRZESIEŃ 2023 — NR WYDANIA: 9 (130) — ISSN: 2392-2869 — WWW.PANORAMAPOMORZA.PL



STR. 8,9,15



PO PRACY PRZYSZEDŁ CZAS NA ŚWIĘTOWANIE

## Dziękowano za tegoroczne plony

Dożynki to najważniejsze wydarzenie kulturalne na wsi, które jednoczy lokalną społeczność. Z udziałem wielu gości świętowano tegoroczne plony w wielu miejscach naszego powiatu. Dopisała pogoda, dzięki czemu na imprezach pojawiły się prawdziwe tłumy, spragnione dobrej zabawy.



STR. 3

### Znamy projekt skrzyżowania w Trutnowach

W siedzibie Urzędu Gminy Cedry Wielkie odbyło się spotkanie, podczas którego omawiano projekt dotyczący przebudowy „skrzyżowania śmierci” w Trutnowach.



STR. 4

### Dobry rok dla powiatowych inwestycji

Na terenie powiatu gdańskiego w wielu miejscach prowadzone są różnego rodzaju inwestycje. Bardzo dużo dzieje się w szkołach w Rusocinie i Pruszczu Gdańskim, ale również na drogach powiatowych.



STR. 7

### Niebawem otwarcie przetargu na Strzeleckiego

Inwestycje drogowe w Pruszczu kosztować będą ponad 40 mln zł. Nie jest to efekt deszczu rządowych dotacji, ale m.in. skutek unijnych pieniędzy, które wpłynęły na konto miasta za zrealizowane wcześniej inwestycje.



STR. 8

### Chcą mieć tańszy prąd

Utworzenie Żuławskiego Klastra Energetycznego to kolejne przedsięwzięcie, które ma przyczynić się m.in. do niższych cen za energię. Klastr – z siedzibą w Nowym Stawie – utworzyła m.in. gmina Cedry Wielkie.

## POLICJA OSTRZEGA I APELUJE

## Uwaga działkowcy

W sezonie jesienno-zimowym Policja notuje zwiększoną ilość włamań i kradzieży na terenie działek i ogródków działkowych. Mimo wzmocnionych działań oraz współpracy z innymi służbami, nadal dochodzi do przestępstw. Złodzieje dostają się do domków, wybijając szyby w oknach lub pokonując niestabilne zabezpieczenia drzwi. Wybierają te domki, które nie są zabezpieczone w sposób utrudniający im wejście. Włamywacze polują na dojrzałe warzywa, owoce, ale także elektronarzędzia i inne sprzęty służące do prac ogrodowych. Łupem sprawców padają głównie firmowe narzędzia, sprzęt agd i rtv, jak również odzież. Często do włamań dochodzi w weekendowe noce.

Policjanci informują o konieczności wzmocnienia czujności i odpowiedniego zabezpieczenia posesji, by ograniczyć do minimum ryzyko włamania i kradzieży. Przypominają, że:

- Wychodząc z domku czy altany, należy dokładnie zamknąć drzwi i okna.

- Pod żadnym pozorem nie

wolno zostawiać kluczy pod wycieraczką, na parapecie czy w innej „kryjówce”.

- Najlepiej nie pozostawiać wewnątrz wartościowych przedmiotów i drogiego sprzętu.

- Dobrze jest sporządzić listę przechowywanych w altanie przedmiotów, zanotować ich cechy charakterystyczne oraz numery fabryczne, a w miejscu niewidocznym oznakować sprzęt w sposób wiadomy tylko dla właściciela (w przypadku kradzieży łatwiej będzie rozpoznać i udowodnić, że przedmioty są naszą własnością).

- Niezastąpiona jest również siedzka czujność.

- Zainteresujmy się nieznajomymi, którzy wchodzą na teren ogródków. Zwracajmy uwagę na hałasy, wynoszenie mebli lub sprzętów przez obce osoby, którym nie towarzyszy nikt ze znanych nam sąsiadów.

- Opuszczając na dłużej swój ogródek działkowy nie zostawiajmy widocznych oznak swojej nieobecności, np. poprośmy sąsiada, by w miarę możliwości skosił nam trawę.

- Nie zapominajmy, że złodziej może wejść na działkę także wtedy, gdy przebywają na niej działkowicze i korzystając z okazji niepostrzeżenie ukraść pozostawione w otwartych altanach torebki, telefony czy portfele.

Gdy mimo zachowania wszystkich środków ostrożności, zorientujemy się, że w naszej altanie doszło do włamania czy kradzieży, nie dotykajmy niczego, opuśćmy pomieszczenie i o zaistniałym fakcie poinformujmy Policję. Sprawdzenie, co zginęło lub co zostało uszkodzone, może spowodować zatarcie śladów, które pozostawił przestępca, i może to w dużym stopniu utrudnić pracę policjantów w ustaleniu sprawcy tej kradzieży czy włamania. Funkcjonariusze apelują również o niezwłoczne przekazywanie Policji wszelkich informacji na temat osób oferujących sprzedaż elektronarzędzi niewiadomego pochodzenia, a w szczególności, gdy mamy podejrzenia, że oferowane przedmioty mogą pochodzić z przestępstwa.

(KWP Gdańsk)

## SADZA PŁONIE. CZAD ZABIJA. ŻYJ!

## Zadbaj o przewody kominowe, by spokojnie spać

Sezon grzewczy możemy uznać za rozpoczęty. Mimo dość wysokich temperatur niektórzy już ogrzewają swoje mieszkania i domy. By spać spokojnie, warto zadbać o sprawność przewodów kominowych. Przypomina o tym Międzywojewódzki Cech Kominiarzy, który już po raz trzeci prowadzi kampanię społeczną „Sadza płonie. Czad zabija. Żyj”. Celem kampanii jest eliminacja niebezpieczeństw związanych ze smogiem, ale przede wszystkim z zacczadzeniami i pożarami, których główną przyczyną są źle eksploatowane lub zaniedbane przewody kominowe i urządzenia grzewcze. Naszym obowiązkiem jest dbanie o ich

sprawność, bo od tego może zależeć życie nasze i naszych bliskich.

Organizatorom kampanii zależy też na tym, by uświadomić użytkownikom przewodów kominowych, czy użytkowane przez nich mieszkania albo domy posiadają czyste i w pełni sprawne technicznie przewody kominowe (dymowe, spalinowe i wentylacyjne). Ważnym elementem jest prowadzenie edukacji społecznej: jak prawidłowo organizować proces spalania w domowych urządzeniach grzewczych, aby uniknąć kopcenia z kominów, jak poprawnie eksploatować systemy kominowe i wentylacyjne zgodnie

z zasadami ich funkcjonowania, aby uniknąć złej wentylacji oraz zacczadzenia.

Utrzymanie przewodów kominowych w należytym stanie technicznym wymaga zaangażowania i współpracy między właścicielami budynków a kominiarzami wykonującymi na rzecz właścicieli budynków usługi kominiarskie. Międzywojewódzki Cech Kominiarzy, jeżeli zajdzie taka potrzeba, służy pomocą w nawiązaniu współpracy z wiarygodnymi firmami kominiarskimi, które zapewnią profesjonalną współpracę z właścicielami budynków.

(GR)

## PANORAMA

Flash POMORZA

## WYDAWCA:

Flash Press  
Gdańsk, ul. Do Studzienki 31A  
m.zurek@panoramapomorza.pl  
tel. 790 486 988  
www.panoramafash.pl

## REDAKTOR NACZELNY:

Krzysztof Lubański  
tel. 723 617 052  
lubek@panoramapomorza.pl

## DRUK:

Drukarnia POLSKA PRESS sp. z o.o.

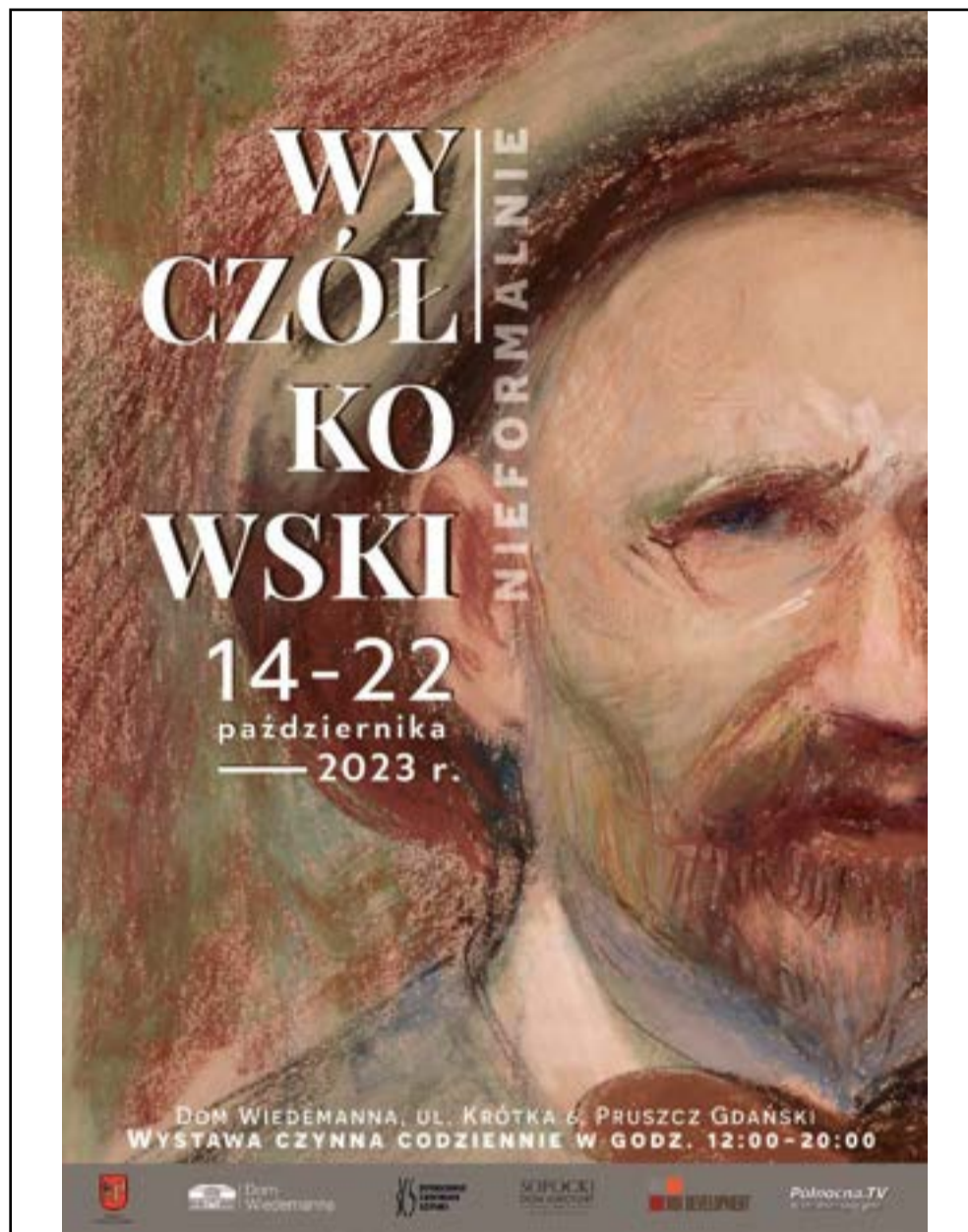
## SKŁAD GRAFICZNY:

Kamil Żurek  
k.zurek@panoramapomorza.pl

## REKLAMA:

reklama@panoramapomorza.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treści reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zamiany ich tytułów.  
Strona internetowa: [www.panoramafash.pl](http://www.panoramafash.pl)



**Aktywny** POWIAT GDAŃSKI

IDŹ NA WYBORY 15 PAŹDZIERNIKA!

Pomóż swojej gminie zdobyć 300 000 zł dofinansowania na inwestycje.

**300 000 zł** dla gminy

z najwyższym wskaźnikiem frekwencji według danych Państwowej Komisji Wyborczej.

szczegółowe informacje na: [www.powiat-gdanski.pl](http://www.powiat-gdanski.pl)

CORAZ BLIŻEJ PRZEBUDOWY

# Znamy projekt skrzyżowania w Trutnowach

W siedzibie Urzędu Gminy Cedry Wielkie odbyło się spotkanie, podczas którego omawiano projekt dotyczący przebudowy „skrzyżowania śmierci” w Trutnowach. Jak pokazuje życie, dotychczasowe działania na niewiele się zdały. W feralnym miejscu u zbiegu drogi wojewódzkiej i powiatowej regularnie dochodzi do różnego rodzaju zdarzeń drogowych. Do ostatniego poważnego wypadku doszło na początku września, a niemal po tygodniu do kolejnego – tym razem z udziałem rowerzysty.

- Dwa lata temu byłam świadkiem tragicznego wypadku właśnie na skrzyżowaniu w Trutnowach i od tej pory walczę o poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu. Cieszę się, że udało się pokonać kolejny etap. Projekt inwestycji na ukończeniu, a pieniądze zabezpieczone w budżecie Samorządu

Województwa Pomorskiego. Podczas spotkania w Cedrach Wielkich zebrałam kilka uwag do projektu, które przekazałam Zarządowi Dróg Wojewódzkim w Gdańsku – mówi nam poseł Małgorzata Chmiel. Zdaniem wójta gminy Cedry Wielkie Janusza Golińskiego do wypadków dochodzi,

ponieważ droga wojewódzka jest źle wyprofilowana.

- Kierowcy jadący ze strony Osic nie widzą, co dzieje się na skrzyżowaniu, a kolejną przyczyną wypadków jest nadmierna prędkość kierowców podróżujących drogą wojewódzką. Mam nadzieję, że wspólne działania Pani poseł, Samorządu Województwa Pomorskiego, Powiatu Gdańskiego i naszej gminy zakończą się sukcesem, a kierowcy będą mogli bezpiecznie podróżować tą trasą – podkreśla Janusz Goliński. Projekt przebudowy skrzyżowania jest na ukończeniu. Jest jeszcze czas na zgłaszanie uwag – również przez gminę Cedry Wielkie. Po jego akceptacji i dopełnieniu wszelkich formalności przez inwestora, do działania przystąpią drogowcy. Inwestycja ma być realizowana w przyszłym roku. Nie bez powodu w spotkaniu



uczestniczyła posłanka Małgorzata Chmiel, która od dłuższego czasu zabiega o to, by podjęto jakiegokolwiek działania, zmierzające do tego, by skrzyżowanie było w końcu bezpieczne.

- Nie mówimy już tylko

o zmianie oznakowania i wymalowaniu pasów. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku przygotował projekt, który zakłada poważną inwestycję. To, że mogliśmy już oglądać projekt, jest sukcesem i wierzę, że w przyszłym roku spotkamy

się w tym samym, jeśli nie większym gronie i osobiście będziemy mogli zobaczyć przebudowane i bezpieczniejsze skrzyżowanie w Trutnowach – mówi nam Małgorzata Chmiel.

(lubek)







**Koalicja  
Obywatelska**

# Małgorzata Chmiel

**Kandydatka  
do Sejmu RP**

**Miejsce nr**



Materiał KKW Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni

## MOCARNE PLANY NA NAJBLIŻSZE LATA

# Dobry rok dla powiatowych inwestycji

Na terenie powiatu gdańskiego w wielu miejscach prowadzone są różnego rodzaju inwestycje. Bardzo dużo dzieje się w szkołach w Rusocinie i Pruszczu Gdańskim, ale również na drogach powiatowych.



Starosta gdański Marian Cichon na budowie placówki opiekuńczo-wychowawczej

W tej chwili realizowane są dwie poważne inwestycje drogowe, a prowadzone są one na odcinkach Błotnik – Trzcínisko oraz Róży-ny – Żeliszawki. Oba zadania są kosztowne, dlatego podzielono je na etapy.

– Kompleksowa przebudowa drogi na Żuławach kosztowa-

ma około 14 milionów złotych, ale dodać trzeba, że zadanie realizowane będzie w ciągu dwóch najbliższych lat. Z kolei działania na trasach Róży-ny – Ulkowy – Rębielcz oraz Kleszczowo – Graniczna Wieś – Pawłowo – realizowane będą do 2027 roku, a kosztować mają niespełna 28 milionów

złotych – informuje Marian Cichon, starosta gdański.

Wspomnieć też trzeba o budowie dróg Jodłowno – Roztoka i ul. Cystersów w Trzepowie. W tym roku zakończy się przebudowa ul. Gałczyńskiego w Pruszczu Gdańskim. Tylko ostatni etap kosztować będzie nieco ponad

2,4 mln zł, a w kosztach (50 proc.) partycypuje miasto. Cała inwestycja ma być ukończona do połowy października.

Blisko 400 tys. zł powiat gdański przeznaczy na doświetlenie przejść dla pieszych w: Wocławach, Pęgowie, Bielkowie, Żeliszawkach, Skowarczu, Przywidzu, Koźlinach i Sobowidzu oraz w dwóch miejscach na ul. Raciborskiego w Pruszczu Gdańskim. Przekazano też środki na montaż sygnalizatora wyjazdu dla OSP Rościszewo.

O inwestycjach oświatowych można było przeczytać w poprzednim wydaniu „Panoramy”. Przypomnijmy więc tylko, że trwa również budowa placówki opiekuńczo-wychowawczej w Pruszczu Gdańskim.

– Sądzę, że rekordowy – pod kątem zrealizowanych inwestycji – może być rok przyszły. Spodziewamy się zewnętrznych środków na remont drogi Mierzeszyn – Zaskoczyn i dwóch ścieżek rowerowych Wojanowo – Rusocin z rondem w Warczu. Tym razem plan dotyczy budowy sali sportowej i pomieszczeń dydaktycznych wraz z parkingiem i boiskiem wielofunkcyjnym.

Niektórych mogłyby dziwić takie plany, ale warto wiedzieć, że wśród mieszkańców powiatu gdańskiego coraz więcej dzieci dostaje orzeczenie o kształceniu specjalnym. W tej chwili w Warczu uczy się 131 uczniów, a chętnych jest jeszcze więcej. Świadczy to tylko o tym, że szkoła rozwija się i z efektów jej pracy zadowolone są dzieci i ich rodzice.

(lubek)



Bogdan Dombrowski, przewodniczący Rady Powiatu Gdańskiego

– Jest to najlepszy rok dla inwestycji drogowych realizowanych na terenie powiatu gdańskiego. Dobrze się stało, że z programów rządowych pozyskaliśmy pieniądze na działania drogowe. Jednak ogólna sytuacja finansowa powiatu nie jest taka różowa. Dotyczy to niemal wszystkich polskich samorządów. Zmuszeni byliśmy zaciągnąć kredyt, aby zabezpieczyć środki własne na realizację chociażby przebudowy dróg Trzcínisko – Błotnik, ulicę Gałczyńskiego w Pruszczu Gdańskim, Róży-ny – Żeliszawki czy dokończyć przebudowę drogi Pawłowo – Czástkowo – do granicy powiatu.

Brzmi to może bardzo optymistycznie. Zdajemy sobie też jednak sprawę z faktu, że jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Będziemy zabiegać o kolejne zewnętrzne środki i nie będziemy szczeniwać własnych środków na remonty najbardziej zniszczonych dróg.

Gminy partycypują w kosztach niektórych inwestycji, ale z każdym rokiem przychodzi im to coraz trudniej. Lokalne samorządy dofinansowują przede wszystkim budowę chodników, ponieważ bezpiecznych pieszych szlaków coraz głośniejsze domagają się mieszkańcy. Nic dziwnego, ponieważ z każdym rokiem przybywa mieszkańców, a my wspólnie z gminami musimy zadbać o odpowiednią infrastrukturę.



Radnego powiatu gdańskiego Dariusza Czaińskiego interesuje przebudowa drogi Jodłowno-Roztoka



Ruszyły prace na odcinku Róży-ny - Ulkowy

## BAL SENIORA

## Zaproszenia czekają



W ubiegłym roku odwiedzili seniorów biegacze z Pruszczańskiej Grupy Biegowej „Pruszcz Biega”, którzy właśnie tego dnia obchodzili jubileusz 400-setnego treningu.

Przed nami kolejne wielkie i długo wyczekiwane wydarzenie organizowane w Pruszczu Gdańskim. Mowa oczywiście o Balu Seniora.

– Jest to impreza z długą historią. Udział w nim jest doskonałą okazją, by wyjść z domu i spotkać się z długo niewidzianymi znajomymi, a przy okazji wspominać stare czasy. To też doskonała okazja do zabawy, a wiemy, że pruszczańscy seniorzy doskonale potrafią odnaleźć się na Balu Seniora – mówi „Panoramie” Małgorzata

Czarnecka-Szafrńska, przewodnicząca Rady Miasta Pruszcz Gdański.

Udział w balu jest bezpłatny, jednak by wziąć w nim udział, należy najpierw odebrać zaproszenie. Dostępne są one w biurze podawczym Urzędu Miasta Pruszcz Gdański (parter, ul. Grunwaldzka 20). Warto jednak nie zwlekać i zaproszenie odebrać już teraz, ponieważ na balu przewidziano 300 miejsc. Zaproszenia będą rozdawane do wyczerpania puli albo do 29 września.

Dodajmy, że bal odbędzie się w hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Pruszczu Gdańskim (ul. Niemcewicza 1). Jest to impreza koszykowa, a więc każdy z gości musi sam zadbać o jedzenie i napoje dla siebie. O oprawę muzyczną zadba niezawodny DJ Guccio. Wszelkie informacje na temat balu uzyskać można telefonicznie (tel. 58 775 99 55) w godzinach pracy urzędu (pn. 9:00–17:00, wt.-pt. 7:30–15:30).

(GR)

# Szanowni Państwo, drogie Mieszkanki i Mieszkańcy Powiatu Gdańskiego!



Od ponad 20 lat mam zaszczyt pełnić funkcję Wójta Gminy Pruszcz Gdański. Wraz z wieloma osobami, które towarzyszyły mi na mojej samorządowej drodze, miałam szansę budować silną, nowoczesną i przyjazną mieszkańcom Gminę. W swojej samorządowej pracy kierowałam się uczciwością, otwartością na dialog i zrozumieniem potrzeb lokalnej wspólnoty. Liczne spotkania i rozmowy z rodzinami, seniorami, młodzieżą, przedsiębiorcami i rolnikami były dla mnie inspiracją i motywacją do pokonywania kolejnych barier i problemów.

Wieloletnie doświadczenie samorządowe nauczyło mnie jednak, że ich spora część jest trudna lub wręcz niemożliwa do rozwiązania z poziomu lokalnego. Postanowiłam więc zgłosić swoją kandydaturę do Sejmu RP w zbliżających się wyborach, startując z listy KKW Koalicji Obywatelskiej. Pracując od lat w samorządzie, współpracując z wieloma włodarzami gmin naszego województwa, doskonale poznałam sprawy Pomorza, a w szczególności powiatu gdańskiego. Głęboko wierzę, że nasz region potrzebuje w Sejmie reprezentanta, który rozumie i zna potrzeby lokalnych społeczności.

Głos, który Państwo na mnie oddadzą, będzie wyrazem wsparcia nie tylko dla naszej społeczności, lecz także dla uniwersalnych, łączących nas wartości, takich jak: demokracja, praworządność, równouprawnienie czy troska o środowisko naturalne. Wartości, które musimy chronić w trosce o przyszłe pokolenia. Spotkajmy się 15 października!

*Magdalena Kołodziejczak - Wójt Gminy Pruszcz Gdański  
Kandydatka do Sejmu RP z listy KKW Koalicji Obywatelskiej, pozycja nr 3.*

**Koalicja Obywatelska**

**3** Kandydatka do Sejmu RP

**MAGDALENA  
KOŁODZIEJCZAK**

## SZKOŁA W RUSOCINIE NIEMAL JAK NOWA

# Nowe pracownie, a potem hala, boisko i basen

Od nowego roku szkolnego uczniowie Zespołu Szkół Technicznych Centrum Kształcenia Zawodowego w Rusocinie uczyć się w nowych warunkach. Zakończył się kapitalny remont budynku dydaktycznego. Liczba gości, która wzięła udział w uroczystym zakończeniu inwestycji, świadczy o tym, że było to jedno z najważniejszych zadań zrealizowanych w tej szkole w ostatnich latach.

W przeciągu zaledwie kilku miesięcy przeprowadzono kapitalny remont budynku dydaktycznego szkoły. Dodajmy w tym miejscu, że jednocześnie trwa budowa dodatkowych sześciu pracowni oraz remont pieszo-jezdnycy ciągów na terenie szkoły i budowa ogrodzenia całego terenu.

– To bardzo ważny dzień dla naszej szkoły. W czasie wakacji wyremontowane zostały sale lekcyjne, korytarze, sanitariaty oraz zaplecze administracyjno-socjalne – mówi nam Robert Aszyk, dyrektor szkoły. – Równie istotnym wydarzeniem w historii szkoły było podpisanie umów współpracy

z dwoma pracodawcami z powiatu gdańskiego, którzy przyjmować będą uczniów z Rusocina jako młodocianych pracowników na zajęcia praktyczne w zakresie budownictwa.

Dodajmy, że we współpracy ze szkołą w Rusocinie zaangażowały się firmy Tym-Bud oraz B&W.



↗ Niebawem uczniowie będą mogli korzystać z 6 nowych pracowni, których budowa dobiega właśnie końca



↗ Symboliczne otwarcie wyremontowanej szkoły w Rusocinie

– Jeszcze kilka lat temu szkoła chyliła się ku upadkowi. Doszliśmy jednak do wniosku, że podejmiemy wszelkie działania reanimacyjne. Podjęliśmy działania, by w szybkim tempie odbudować szkołę i mam tu na myśli nie tylko mury, ale

także renomę. Dotychczas przeprowadziliśmy kapitalny remont internatu za 6 milionów złotych. Kolejne 3 miliony wydaliśmy na modernizację budynku dydaktycznego. Natomiast rozbudowa szkoły i modernizacja kolejnych 8 klas kosztować nas

będzie około 10 milionów. W międzyczasie zakupiliśmy autokar na potrzeby szkolnego środowiska z Rusocina – podkreśla Marian Cichon, starosta gdański.

Obecna na uroczystości Magdalena Kołodziejczak, wójt gminy Pruszcz Gdański przyznała, że młodych ludzi nie można uczyć samej teorii.

– Każdy z samorządowców marzy o tym, abyśmy otrzymali w końcu wystarczające środki finansowe na edukację, która – mimo że jest naszym oczkiem w głowie – zżera lwią część budżetu gminy. Każdy z nas doskonale wie, że najlepszą inwestycją jest inwestowanie w przyszłość młodych ludzi – mówi Magdalena Kołodziejczak.

Z kolei posłanka Magdalena Sroka zauważyła, że młodzież, która uczy się w Rusocinie, cieszyć się może z faktu, że ich szkołą kieruje tak przedsiębiorczy dyrektor, jakim jest Robert Aszyk.

Dodajmy, że dobiega końca budowa jednego ze skrzydeł placówki w Rusocinie. Wszystko wskazuje na to, że z nowych pracowni związanych z kierunkami budownictwa i mechatronika będzie można korzystać w przeciągu dwóch najbliższych tygodni. Na tym jednak nie koniec. Władze powiatu planują jeszcze budowę nowego boiska i autodromu oraz hali widowiskowo-sportowej wraz z basenem. Realizacja tego planu może kosztować 70–80 mln zł, ale Marian Cichon jest dobrej myśli i uważa, że cel można osiągnąć w przeciągu kilku najbliższych lat.

## POWIAT BŁYSZCZAŁ W SZEMUDZIE

# Najlepsze stoisko na Pomorzu

Takich tłumów w Szemudzie jeszcze nie było, a wszystko za sprawą Pomorskiego Święta Plonów, które w tym roku gościło na Kaszubach. W tym tłumie doskonale była widoczna reprezentacja powiatu gdańskiego.

Podczas wojewódzkich dożynek jak co roku wybierano m.in. najpiękniejszy wieniec dożynekowy czy stoisko. Tegorocznemu świętu towarzyszył Kongres Pomorskiej Wsi, a także porady medyczne i badania w ramach programu „Pomorskie dla zdrowia” oraz porady radców prawnych. Z nie lada wyzwaniem musieli zmierzyć się jurorzy, którzy oceniali te prezentacje. W konkursowe szranki stanęło 10 powiatów: bytowski, chojnicki, gdański, kartuski, kwidzyński, kościerski, nowodworski, starogardzki, sztumski i wejherowski.

– Poziom, jaki pokazały powiaty w tym roku, był naprawdę wysoki. Jurorzy brali pod uwagę m.in.: oryginalność stoiska, program artystyczny i zaangażowanie mieszkańców. Na stoiskach można było też spróbować regionalnych smaków

– tłumaczyła pani Katarzyna, członkini składu jurorskiego. W tym roku zwycięstwo przypadło powiatowi gdańskiemu. Na podium znalazły się jeszcze powiaty bytowski i starogardzki.

– Na przygotowanie naszego żuławsko-kaszubskiego stoiska poświęciliśmy wiele tygodni. W pracę zaangażowani byli przede wszystkim pracownicy starostwa. Jury urzekł popis artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca „Jagódki”. Nasze stoisko oferowało wiele smakolejków kaszubskich i żuławskich, by wspomnieć chociażby o maśle jabłkowym, paście słonecznikowej, smalcu z gęsi oraz wyrobów od firmy „Nowak”. Stoisko przyozdobione było instrumentami, haftami i starymi naczyniami, które udostępnił pruszczański oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz Stowarzyszenie Żuławy Gdańskiej. Wszystko okraszone było kaszubską muzyką – mówi nam Natalia Błońska, członek Zarządu Powiatu Gdańskiego, która podkreśla przy okazji wspaniałą atmosferę i świetne przygotowanie wszystkich



uczestników święta plonów. Dodajmy na koniec, że przedsięwzięcie wsparły firmy Ziaja, Nowak i Amber, za co władze powiatu gdańskiego serdecznie dziękują.

(GR)



(lubek)

## SALA SPORTOWA W „DWÓJCE” JESZCZE W TYM ROKU

# Niebawem otwarcie przetargu na ul. Strzeleckiego

W tym roku tylko inwestycje drogowe w Pruszczu Gdańskim kosztować będą ponad 40 mln zł. Nie jest to efekt deszczu rządowych dotacji, które spływają na niektóre polskie samorządy, ale m.in. skutek unijnych pieniędzy, które wpłynęły na konto miasta za zrealizowane wcześniej inwestycje.

Lista działań drogowych realizowanych na terenie Pruszcza Gdańskiego jest imponująca, a warto dodać, że ta najważniejsza, czyli budowa ul. Strzeleckiego dopiero przed nami.

– Większość inwestycji drogowych jest jeszcze realizowana, ale mogą powiedzieć, że zakończono już przebudowę ul. Orzeszkowej i ul. Sienkiewicza. Było to duże przedsięwzięcie, które zmieniło całkowicie ten fragment miasta. Poza tym na części ul. Sienkiewicza wprowadzony został ruch jednokierunkowy. Ma to wpłynąć na bezpieczeństwo, ponieważ – jak informowała nas pruszczańska Policja – było to szczególnie niebezpieczne miejsce, ponieważ dochodziło tam do różnych zdarzeń drogowych – mówi nam Janusz Wróbel, burmistrz Pruszcza Gdańskiego. Rozstrzygnięty został już przetarg na przebudowę ulic: Miłosa, Malinowskiego, Komara.

Będzie to kontynuacja prac w okolicach ul. Jaśminowej, która pozostanie ostatnią ulicą wymagającą jeszcze działań drogowych. Z kolei w listopadzie ma się zakończyć budowa ul. Deyny oraz chodnik przy ul. Reja na odcinku od ul. Reymonta do ul. Poniatowskiego. Dodajmy w tym miejscu, że w tej chwili prowadzone są także prace na ul. Reymonta. Przypomnijmy przy okazji, że zaawansowane są również roboty przy drodze łączącej Pruszcz Gdański z Ciepłem, a lada dzień zakończą się prace na ul. Przy Torze i ul. Banacha.

– Rządowe pieniądze otrzymaliśmy jedynie na przebudowę ul. Przy Torze i ul. Banacha oraz ul. Sienkiewicza i ul. Orzeszkowej. Na pozostałe inwestycje musieliśmy wygospodarować środki z budżetu miasta. Tylko największe działania drogowe kosztować nas będą w tym roku ok. 40 milionów złotych. Jest jeszcze oczywiście długa lista inwestycji

mniejszych, które także są realizowane – podkreśla Janusz Wróbel.

Ok. 1,2 mln zł kosztować będzie parking wraz z zagospodarowaniem zieleni przy nowym cmentarzu. Warto już teraz powiedzieć, że przygotowywane są projekty dotyczące przebudowy ulic: Słonecznej, Żwirki i Wigury, Dąbrowskiego i Młodzieżowej. Jeszcze w październiku powinny być znane oferty zgłoszone w przetargu na budowę ul. Strzeleckiego. Zdaniem burmistrza Wróbla umowa z wykonawcą powinna być podpisana w tym roku, a wszystkie prace mają potrwać 32 miesiące od momentu jej podpisania.

– Ul. Strzeleckiego, podobnie jak nasza obwodnica, całkowicie zmieni komfort poruszania się samochodem po Pruszczu Gdańskim – zapewnia burmistrz. – Na budowę nowej ulicy wystąpiliśmy o środki rządowe, ale w tej chwili nie



➤ Jeszcze w tym roku zakończy się budowa sali sportowej przy „dwójce”



➤ Ulica Przy torze już gotowa

mamy żadnych informacji, czy nasz wniosek uzyska akceptację. Przypuszczam jednak, że wszystkie koszty będziemy musieli pokryć ze środków własnych.

Od ponad roku trwa wymiana miejskiego oświetlenia ulicznego. Całość prac ma być ukończona na początku przyszłego roku, a oprawy typu led zagwarantują mniejsze zużycie prądu i mniejsze rachunki.

Jedną z najważniejszych tego-rocznych inwestycji jest jednak budowa sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2. Roboty przebiegają zgodnie z planem i wszystko wskazuje na to, że przed końcem roku obiekt zostanie oddany do użytku. Wśród inwestycji szkolnych warto jeszcze wspomnieć o zakończeniu robót przy zagospodarowaniu terenu wokół „małej jedyńki”, gdzie przy wejściu zainstalowany zostanie podnośnik dla wózków inwalidzkich (dofinansowany z funduszy PFRON).

Niebawem pruszczański magistrat ogłosi przetarg, który ma wyłonić wykonawcę rozbudowy Powiatowej i Miejskiej

Biblioteki Publicznej przy ul. Wojska Polskiego. Wykonawca ma być znany jeszcze w tym roku, a całość prac ma być ukończona w roku przyszłym.

– Każdego roku staramy się w różnych częściach miasta budować półpodziemne pojemniki na odpady komunalne. W tym roku takie zadanie zrealizowaliśmy przy ul. 10 Lutego. Warto w tym miejscu jeszcze wspomnieć, że pod tym adresem wykonane zostało

częściowe odwodnienie kilku budynków. Wykonana została także zatoka postojowa przy ul. Kopernika. Cztery budynki przy amfiteatrze w Parku Kulturowym Faktoria zostały wyposażone w pompy ciepła, natomiast na pływalni przy „czwórce” zainstalowano nowy monitoring – wylicza niektóre inwestycje Janusz Wróbel.

Mamy też znakomitą wiadomość dla miłośników łyżwiarstwa. Miasto zakupi nowy agregat, dzięki któremu nawet w czasie dodatnich temperatur temperatur zimą lodowisko w Pruszczu Gdańskim będzie funkcjonowało.

– Dzięki nadwyżce budżetowej, ale przede wszystkim dzięki pieniądzą unijnym, które otrzymujemy za zrealizowane już zadania, udało się spiąć tegoroczny budżet i realizować tak dużą liczbę inwestycji. Poza tym ustabilizował się rynek budowlany. Ceny przestały szaleć, więc możemy w rozsądnych kosztach prowadzić kolejne inwestycje – tłumaczy burmistrz.

Krzysztof Lubański



➤ Prace drogowe prowadzone są także na ulicy Reymonta



➤ Rządowe pieniądze wykorzystano m.in. na przebudowę ul. Banacha



➤ Trwa ostatni etap przebudowy ul. Gałczyńskiego

PO PRACY PRZYSZEDŁ CZAS NA ŚWIĘTOWANIE

# Dziękowano za tegoroczne plony

Dożynki to najważniejsze wydarzenie kulturalne na wsi, które jednoczy lokalną społeczność. Z udziałem wielu gości świętowano tegoroczne plony w wielu miejscach naszego powiatu. Dopisała pogoda, dzięki czemu na imprezach pojawiły się prawdziwe tłumy, spragnione dobrej zabawy.

Tegoroczne dożynki w gminie Cedry Wielkie wzbudziły wiele emocji. Zadbali o to organizatorzy – Gmina Cedry Wielkie i Żuławski Ośrodek Kultury i Sportu – przygotowując bardzo wiele ciekawych atrakcji. Nieodzownym elementem święta plonów jest oczywiście wieniec dożynkowy. Jury zdecydowało, że pierwsza nagroda należy się tym razem sołectwu Stanisławowo.

– Żyjemy w czasach, kiedy uczucie tolerancji staje się dla wielu wiodącą sprawą. Dziś dziękujemy wszystkim rolnikom – bez podziału na grupy i partie polityczne. Naszym obowiązkiem jest szukanie wspólnych płaszczyzn współpracy. Dla mnie najistotniejsze jest dobro mieszkańców gminy Cedry Wielkie i wokół tego buduję swój przekaz. Jesteśmy

otwarceni na wszystko, co jest dobre dla naszych mieszkańców. Korzystając z okazji, dziękuję wszystkim gościom, którzy przyjechali specjalnie na nasze dożynki – podkreślał podczas otwarcia dożynek wójt Janusz Goliński.

W tym roku starostami gminnych dożynek byli Weronika i Piotr Malz prowadzący gospodarstwo rolne AGRO MALZ w Wocławach.

– Rok nie był łatwy dla polskich rolników, ale chleb jest wyjątkowo pyszny, dlatego dziękuję wszystkim, którzy przyłożyli rękę do tego, że możemy go jeść z takim smakiem i że go nie brakuje – mówi posłanka Agnieszka Pomaska.

Obecny w Cedrach Wielkich poseł Kazimierz Smoliński złożył życzenia wszystkim rolnikom, sadownikom i ogrodnikom, dziękując jednocześnie za całoroczny trud uprawy ziemi.

– Na dożynkach w Cedrach Wielkich staram się być każdego roku, ponieważ ta gmina ma swój klimat i przyjeżdża się tu z ogromną przyjemnością



↑ Pamiątkowe zdjęcie najlepszych drużyn w turnieju sołectw

– podkreślał Marian Cichon, starosta gdański. – Rzadko też spotkać można tak dużą liczbę przepięknych wieńców dożynkowych. Korzystając z okazji, gratuluję rolnikom okazałych plonów.

Z kolei Justyna Słowińska, przewodnicząca Rady Gminy Cedry Wielkie zauważyła, że tegoroczna aura nie rozpieszczała rolników.

– Dożynki są dla naszych mieszkańców najpiękniejszą uroczystością w kalendarzu wszystkich imprez organizowanych w gminie Cedry Wielkie. Dzięki ciężkiej

pracy – nie tylko rolników – mamy chleb na naszych stołach, za co wszystkim serdecznie dziękujemy – powiedziała Justyna Słowińska.

Na imprezie zadbano również o rozrywkę dla najmłodszych, którzy mogli wyszaleć się w specjalnie przygotowanej dla nich strefie. Urząd gminy przygotował zaś specjalną przestrzeń, w której dzieci mogły wziąć udział w grach i zabawach, a dorośli dowiedzieć się, jak zdobyć pieniądze m.in. na wymianę starego pieca. Na scenie zaprezentowali się uczniowie

szkół z terenu gminy, by potem oddać ją doświadczonym artystom. Gwiazdą wieczoru był w tym roku zespół Blue Café.

Podczas dożynek przeprowadzono także turniej sołectw, w którym reprezentacje poszczególnych wsi rywalizowały w kilku konkurencjach (zemsta na chłopie, układanie domków z kart, miarka w oku i wbijanie gwoździ). Bezkonkurencyjna okazała się w tym roku ekipa sołectwa Leszkowy.

(lubek)



↑ Warsztaty garncarskie



↑ Konkurs wbijania gwoździ



↑ Koncert zespołu Blue Café

## ŻUŁAWSKI KLASTER ENERGETYCZNY

### Chcą być niezależni i mieć tańszy prąd

Ceny prądu są coraz wyższe, podobnie jak rachunki. Każdy z nas podejmuje różne działania, które mają ograniczyć koszty. Nie inaczej jest w gminie Cedry Wielkie.

Utworzenie Żuławskiego Klastera Energetycznego to kolejne przedsięwzięcie, które ma przyczynić się m.in. do niższych cen za energię. Klaster – z siedzibą w Nowym Stawie – utworzyły jeszcze gminy: Cedry Wielkie, Ostaszewo i Nowy Dwór Gdański oraz kilkanaście firm.

– Samorządowcy regularnie rozmawiają o działaniach, które mogłyby przyczynić się do względnie tańszej energii. Trzeba oswoić się z myślą, że nie wróci ona do stanu sprzed kilku lat. Chcemy stworzyć mechanizm, który osłabi kolejne wzrosty cen energii elektrycznej. Możemy to osiągnąć poprzez współpracę konsumentów z lokalnymi producentami, by wykorzystywać w całości wyprodukowaną energię. To z kolei może przyczynić się do tego, że cena energii elektrycznej będzie tańsza o 20–30 procent. Te działania mają też spowodować, że będziemy mogli



osiągnąć względną niezależność energetyczną – mówi nam Janusz Goliński, wójt gminy Cedry Wielkie.

Tworzenie klastera energetycznego to, jak już wspominaliśmy, jedno z wielu działań, które mają przyczynić się do zmniejszenia wydatków. Tydzień temu wójt Goliński podpisał umowę z wykonawcą, który zajmie się termomodernizacją Szkoły Podstawowej

w Cedrach Małych. Prace mają potrwać do sierpnia przyszłego roku. Inwestycja kosztować będzie niespełna 3 miliony złotych, ale ok. 50 procent tej kwoty otrzymamy z Funduszy Norweskich. Podobne prace prowadzone są przy szkole w Wocławach.

Dodajmy, że trwa montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej. Inwestycja będzie

kosztować ok. 1,8 mln zł. Zadanie w 85 procentach uzyskało unijne dofinansowanie. Panele zainstalowane będą m.in. na budynkach stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków, Żuławskiego Ośrodka Kultury i Sportu, remizie OSP w Koszwałach, Urzędu Gminy, ORW w Gielmicach i Centrum Kultury Rybackiej w Cedrach Małych.



## DOŻYNKI GMINY PRUSZCZ GDAŃSKI

# Podziękowali rolnikom i ogrodnikom za ich trud

Tegoroczne tradycyjne dożynki gminy Pruszcz Gdański obchodziliśmy w Cieplewie. Atrakcje przyciągnęły tłumy gości.



Przejazd niezawodnych traktorzystów z naszej gminy stanowił nie lada widowisko.

– Po raz 19. staję przed Państwem, wyrażając wdzięczność i szacunek dla Waszej pracy – zwróciła się do rolników i ogrodników wójt gminy Pruszcz Gdański Magdalena Kołodziejczak. – Za Wami trudny czas, choćby przez wzgląd na kapryśną pogodę oraz wysokie ceny paliwa i nawozów.

Starostami dożynek byli Monika i Michał Paško, prowadzący duże rodzinne gospodarstwo na terenie Łęgowa i Żukczyna. Podczas dożynek przeprowadziliśmy zbiórkę pieniędzy na operację serduszka niespełna rocznej Gai Butkiewicz ze Straszyna.

(MB)



Fot. Magdalena Bielicka/UG Pruszcz Gdański

Zespół Pieśni i Tańca Gminy Pruszcz Gdański „Jagódki” wystąpił z nowym programem.



Liczne atrakcje przyciągnęły do Cieplewa całe rodziny. Na dorosłych czekały koncerty i występ kabaretowy, a na dzieci – spektakle, warsztaty, pokazy oraz dmuchańce i karuzela.



Jak co roku najwięcej emocji wzbudził konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Nagrodę główną przyznano sołectwo Jagatowo. Na II miejscu uplasowało się sołectwo Wiślina, a na III – sołectwo Radunica.

## EFEKT PARTNERSTWA PUBLICZNO-PRYWATNEGO

## Przedszkole na Zakątku oficjalnie otwarte!

Dokładnie 1 września razem z Fundacją Pozytywne Inicjatywy mieszkańcy gminy Pruszcz Gdański otwierali Publiczne Pozytywne Przedszkole w Juszkowie – w bezpośrednim sąsiedztwie Osiedla Zakątek Juszkowo, a tym samym urzędu gminy.

Investycja to efekt publiczno-prywatnego partnerstwa.

– Przedszkola by nie było, gdyby nie inicjatywa pani wójt, której z tego miejsca serdecznie dziękuję – powiedział podczas uroczystego otwarcia prezes Pozytywnych Inicjatyw Piotr Szelağ.

– Pomysł faktycznie zrodził się w moim gabinecie, z którego zresztą obserwowałam przebieg inwestycji – przyznała wójt gminy Pruszcz Gdański Magdalena Kołodziejczak i przypomniała, że dzięki takiej właśnie współpracy z sektorem prywatnym



Jasne i przestronne sale podobają się nie tylko dzieciom



Symboliczne posadzenie jabłoni

otwieraliśmy przed rokiem przychodnię zdrowia w Straszynie. Tego typu współpracę rekomendował samorządowcom senator Ryszard Świński. W otwarciu wzięli udział również przedstawiciele Urzędu

Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Powiatu Gdańskiego oraz radni Gminy Pruszcz Gdański. Głównymi bohaterami uroczystości były, oczywiście, dzieci z rodzicami. Najmłodszy

zostali bardzo ciepło przyjęci przez życzliwą kadre. Nie zabrakło kolorowych prezentów i życzeń dla milusińskich: by czas tu spędzony był zawsze wesoły!

(MB)

Fot. Magdalena Bielicka/UG Pruszcz Gdański

## BUDUJĄ DROGI, STACJE UZDATNIANIA WODY I SALE SPORTOWE

# W Przywidzu konsumują otrzymane pieniądze na inwestycje

Niejeden raz informowaliśmy na naszych łamach, że ten rok jest szczególnie wyjątkowy pod kątem otrzymywania zewnętrznych środków finansowych w gminie Przywidz. Teraz przyszedł czas na konsumowanie otrzymanych pieniędzy.

Na początku września wójt Marek Zimakowski podpisał umowę z wykonawcą na przebudowę drogi Sucha Huta – Kierzkowo. Inwestycja została dofinansowana ze środków budżetu województwa pomorskiego, pochodzących z wyłączeń z produkcji gruntów rolnych. Modernizacją zostanie objęty odcinek ok. 840 metrów

w technologii płyt jumb. Na ten cel przywidzki samorząd pozyskał 130 tys. zł.

– W tym roku drogowcy będą również pracować na ulicy Łokietka i Chabrowej w Przywidzu. Na tę inwestycję otrzymaliśmy dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości ponad 1,3 miliona złotych – mówi

Marek Zimakowski.

Przypomnijmy, że sporą sumę samorząd w Przywidzu otrzymał z rządowej puli na budowę sal gimnastycznych w Trzepowie oraz Pomlewie. Właśnie w Pomlewie rozpoczęto już pierwsze roboty przygotowawcze przed przyszłą inwestycją. Jednocześnie trwają prace nad projektami obu obiektów.



Jeśli wszystkie działania nad przygotowaniem stosownej dokumentacji będą przebiegać sprawnie, to uczniowie obu szkół od przyszłego roku szkolnego będą mogli korzystać z nowych sal gimnastycznych. Z kolei z „Polskiego Ładu” gmina (już wcześniej) otrzymała pieniądze na budowę

dwoch stacji uzdatniania wody – w Koziej Górze i Piekle Górnym. Postępy prac są zaawansowane i wszystko wskazuje na to, że SUW w Koziej Górze będzie gotowy do końca tego roku. Jednak, jak przyznaje wójt Zimakowski, do pełni szczęścia brakuje jeszcze jednej stacji uzdatniania wody.

– Do kolejnej odsłony „Polskiego Ładu” złożyliśmy wnioski na kilka inwestycji – w tym również na budowę SUW-u w Przywidzu. W stolicy gminy korzystamy ze starych ujęć i uważamy, że budowa nowej studni jest konieczna – podkreśla wójt.

(lubek)



## OD URODZENIA ŻYJE W GMINIE PRZYWIDZ

### 103. urodziny Pani Gertrudy



Fot. UG Przywidz

Pani Gertruda Labuda była świadkiem niejednego wydarzenia, które na dobre zmieniły losy świata. Mieszkanca Huty Dolnej w gminie Przywidz świętowała niedawno 103 urodziny. Takim zacnym wiekiem pochwalić mogą się nieliczni Polacy.

Próżno szukać w okolicy starszej osoby niż Pani Gertruda, która przyszła na świat 29 sierpnia 1920 roku. Wśród wielu gości, którzy odwiedzili znaną jubilatkę, nie zabrakło przedstawicieli lokalnego

samorządu z wójtem Markiem Zimakowskim, przewodniczącym rady gminy Piotrem Jasińskim i Aleksandrą Ciecholewską, kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego na czele.

– Jest to najstarsza mieszkanka naszej gminy i jedna z najstarszych na Pomorzu. Co ciekawe, nestorka rodu od urodzenia, nieprzerwanie mieszka na terenie naszej gminy. Pani Gertrudzie raz jeszcze życzę zdrowia i wierzę, że za rok będziemy mieli znów

przyjemność spotkania się – mówi Marek Zimakowski.

– Dzięki opiece całej rodziny, a w szczególności codziennej trosce synowej, Pani Eli, nasza seniorka trzyma się całkiem niezle i jak na swój doświadczonej wiek jest w naprawdę dobrej formie – dodaje Aleksandra Ciecholewska. Zaczyna jubilatka wychowała 4 dzieci, a doczekała się 11 wnucząt, 12 prawnucząt oraz 6 praprawnuczków.

(GR)

## CHCĄ BYĆ NIEZALEŻNI

### Lider OZE na konferencji w Rzeszowie

Gmina Przywidz to zdecydowany lider powiatu gdańskiego i prawdopodobnie Pomorza w wykorzystywaniu odnawialnych źródeł energii. Nic więc dziwnego, że wójt Marek Zimakowski regularnie uczestniczy w konferencjach i sympozjach związanych z energią zieloną.

– Tym razem już jako panelista uczestniczyłem w VIII Konferencji Naukowej „Bezpieczeństwo energetyczne a transformacja energetyczna w Europie”, która była organizowana w Rzeszowie. Dyskutowaliśmy o dekarbonizacji

polskiego ciepłownictwa, a więc odejściu od węgla. Pod koniec września na nieco inną konferencję, ale też związaną z odnawialnymi źródłami energii, wybieram się do Krakowa. Cieszymy się, ale też jesteśmy dumni z faktu, że nasze działania w zakresie OZE są dostrzegane w całym kraju. Szkoda tylko, że działania te bez echa przechodzą na Pomorzu – zauważa wójt Zimakowski.

Przypomnijmy, że w gminie Przywidz wszystkie budynki użyteczności publicznej ogrzewane są za pomocą pomp

ciepła. W tym samym kierunku chcą podążać władze miejscowej spółdzielni mieszkaniowej.

– Już niebawem chcemy zainstalować kolejne panele fotowoltaiczne za budynkiem Gminnego Ośrodka Kultury. Energia wykorzystywana będzie w działalności remizy strażackiej i ośrodka kultury. W planach mamy kolejne działania, które przyczynią się do tego, że będziemy bardziej niezależni od głównego dostawcy prądu – dodaje Marek Zimakowski.

(KL)



CHCĘ DOŁOŻYĆ SWOJĄ CEGIEŁKĘ DO ZWYCIĘSTWA NAD PIS

# Nie byłem politykiem, zawsze byłem i pozostanę społecznikiem w służbie obywateli

Wydaje się, że polska polityka sięgnęła dna. Zdaniem wielu sytuacja gospodarcza kraju może być jednak jeszcze gorsza. Jeśli rządy kontynuować będzie obecna władza, to Polska stanie na skraju przepaści. Ma temu zaradzić opozycja. Wśród kandydatów Koalicji Obywatelskiej z pozycji 8. w październikowych wyborach parlamentarnych wystartuje ikona Solidarności – Jerzy Borowczak, z którym rozmawia Grzegorz Rudnicki.

– Nasi starsi Czytelnicy doskonale znają takie postacie, jak Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz czy Jerzy Borowczak. Sądzę jednak, że młodym warto powiedzieć kilka zdań o sobie.

– Pochodzę z Białogardu, gdzie stacjonowały wojska radzieckie. Kiedy byłem małym szkrabem, zrodził się we mnie pierwszy bunt, bo w tamtejszych sklepach dla nas, rdzennych mieszkańców nie było wtedy nic, a oni mogli sobie kupić niemal wszystko co dusza zapagnie w swoich sklepach. Pierwszą lekcję patriotyzmu dostałem także będąc jeszcze dzieckiem. Jeden z sąsiadów – pilsudczyków wytargał mnie za uszy, kiedy machałem na „do widzenia” radzieckim żołnierzom. Staruszek mówił wtedy, żeby nie robił więcej kacapom papa, bo to są nasi wrogowie, a nie przyjaciele. Kiedy podrosłem, razem z ojcem słuchałem Radia Wolna Europa. Będąc w wojsku, brałem udział w misjach stabilizacyjnych w Egipcie i Syrii, a po zakończeniu służby specjalnie zatrudniłem się w Stoczni im. Lenina. Był to październik 1979 roku. Nawiązałem kontakt z Anią Walentynowicz, Bogdanem Borusewiczem, Lechem Wałęsą i tak włączyłem się w działalność wolnych związków zawodowych. Przygodę z poważną polityką rozpocząłem nielegalnie właśnie w wolnych związkach zawodowych, sympatyzując z KOR-rem.

– Ale na tym Jerzy Borowczak nie poprzestał. Postanowił Pan działać także w Sejmie

– W tej chwili kończy się moja piąta kadencja, ale dwie nie były całe. Jeszcze niedawno w Sejmie było kulturalnie, czyli obowiązywała etykieta parlamentaryzmu. Teraz można tylko o tym pomarzyć. To nie jest Sejm, ale miejsce, w którym zbyt często dochodzi do pyskówek i słownych utarczek. Trudno też mówić w Sejmie o jakiegokolwiek debacie, dlatego staram się nigdy nie występować na mównicy, a wszystkie sprawy załatwiam w kuluarach, co przynosi znacznie większe korzyści. Poza salą plenarną – jeśli jest taka potrzeba – zadaję pytania ministrom albo samemu premierowi. Wielu mnie pyta, czy nie potrafię w ogóle mówić, skoro nie pokazuję się na mównicy. Potrafię i to doskonale, bo



przecież swego czasu trzykrotnie zatrzymywałem pracę w styczniu – w 1980, 1982 i 1988. Musi być sens tych wystąpień. Nie zależy mi na statystykach, którymi mógłbym potem chwalić się przed wyborcami. Chcę efektów, a nie taniej popularności. Gdyby niektórzy posłowie podchodzili do tej kwestii tak samo jak ja, to polski Sejm wyglądałby zupełnie inaczej. Zrezygnowałem z zadawania pytań z poselskiej mównicy, ponieważ jest to strata czasu. Pytania konkretnemu ministrowi można zadać mailowo i w taki sam sposób otrzymać odpowiedź. Dobrym rozwiązaniem było wprowadzenie tabletek, dzięki czemu przystano marnować tony papieru i zdecydowana większość dokumentacji przychodzi teraz drogą mailową. Uważam, że sporo spraw można załatwić zdalnie, nie jeżdżąc do stolicy taksówkami, pociągami, samolotem albo pobierając kilometrówkę na samochód, którego nie ma. Są to niebotyczne pieniądze, które pochodzą z kieszeni podatnika. Sam miałem i mam szacunek do publicznych pieniędzy.

– Dlaczego ten system jest tak nieszczelny?

– Bo posłowie rządzącej koalicji tak rozpuścili normy, tak bardzo upadła moralność, że nikt nie panuje na tym. Przypomnę, że to właśnie Platforma Obywatelska wniosła trzynastkę na posłów. W związku z licznymi wnioskami – szczególnie ze Straży Miejskiej i Policji – zmieniliśmy również przepisy dotyczące immunitetów poselskich. Obecnej władzy ciężko jest podjąć decyzję, która godzi w ich interesy.

– Skoro jest tak źle, muszę zapytać, czym kierował się Jerzy Borowczak przy podejmowaniu decyzji w sprawie kandydowania w nadchodzących wyborach parlamentarnych?

– Tym razem chcę dołożyć swoją cegiełkę nad zwycięstwem nad obecną partią rządzącą. Jestem przekonany, że wygramy. PiS mówi różne rzeczy, które są kłamstwem. Chcę, aby powróciły podstawowe normy moralne do Sejmu, aby wzięto odpowiedzialność za słowo, aby skończył się czas totalnego kłamstwa jakim jesteśmy karmieni przez najwyższych urzędników państwa polskiego, począwszy od prezydenta. Wcześniej, za rządów PO był możliwy wpływ szeregowego posła na sprawy państwa. Tak było chociażby w sprawie odbudowy polskiego przemysłu stoczniowego. W ciągu moich dwóch kadencji, wspólnie z ministrem i premierem oraz samych stoczniowców,

odbudowaliśmy wydział, który zbudował od początku do końca 48 statków – niektóre od stępki po banderę. Zdarzyło się, że jednego dnia wodowaliśmy dwie jednostki. Po przejściu rządów przez PiS wydział zlikwidowano. Palce maczał w tym sam Błaszczak, a stocznię oddano prywatnemu podmiotowi. Przez kilka lat nic się tam działo. Jeśli zwyciężymy, to gwarantuję, że w gdańskiej stoczni ponownie będziemy budować statki. Na tym nie koniec wydziwian PiS. Na wyspie Ostrów za 200 milionów złotych wybudowano urządzenia do wodowania. Była tam przecież odpowiednia pochylnia i mówiłem głośno, że budowanie nowego urządzenia to pieniądze wyrzucone w błoto. Od tego czasu urządzenie warte 200 milionów nie było w ogóle wykorzystane. Nie korzysta z tego nikt, poza wygrzewającymi się tam ptakami. Nikt też za to nie odpowiada. Powszechnie znane są praktyki w Sejmie, kiedy to na godzinę lub dwie otrzymujemy teksty bardzo obszernych projektów ustaw i nie mamy szans nawet na przeczytanie ich, nie mówiąc już o solidnej analizie. Takie praktyki muszą się skończyć.

– Co oznacza pańskie hasło wyborcze „Solidarność zobowiązuje”?

– Moje hasło „Solidarność zobowiązuje” uważam, że do mnie pasuje. Od najmłodszych lat staram się pomagać ludziom. Już w szkole podstawowej miałem ksywkę „advokat”, bo stawałem w obronie tych, którym – jak uważałem – działa się krzywda. Podobnie postępowałem w dorosłym życiu. Mnie uformował

w największym stopniu ruch „Solidarności”, który był ruchem egalitarnym, autentycznie solidarnym, w pełni tego słowa znaczeniu. Dzisiaj solidaryzuję się z mieszkańcami Pomorza i zawsze staram się pomóc im rozwiązywać ich problemy. Nie zależy mi na wojnie politycznej i unikam jej, ale na konstruktywnym działaniu. Biorę odpowiedzialność za swoje czyny.

– Skoro mowa o solidarności, to proszę powiedzieć, dlaczego nawet pomorscy posłowie są przeciwni inwestycjom, które mają być realizowane na Pomorzu?

– Nie ma na Pomorzu żadnej inwestycji, która od początku do końca byłaby zrealizowana przez PiS. Mamy przecież lokalnych posłów partii rządzącej z Pomorza, ale nie oni nie zrobili dla mieszkańców tej ziemi. Jest wręcz odwrotnie. Zabierają to, co było społeczne, samorządowe. Najbardziej obrazowym przykładem są historyczne tereny Westerplatte, które od zawsze były w gestii samorządu gdańskiego. PiS to zmienił, dzisiaj Westerplatte jest w jurysdykcji rządu i służy do uprawiania propagandy historycznej, a nie pamięci historycznej. Problem polega w mentalności w podejściu do państwa. PiS chce państwa scentralizowanego, rządzonego przez jednego człowieka, a my Koalicja Obywatelska jesteśmy wierni ideałom ruchu Solidarności i chcemy Samorządnej Rzeczpospolitej ze sprawnym państwem w służbie obywatelom.

– W ostatnim czasie bywał Pan w różnych miejscach w na-

szym kraju. Jakie są nastroje wśród Polaków?

– Różne. W Gdańsku jest więcej pozytywnych głosów. Przeciwnicy mówią wprost, że Tusk to złodziej, a osoby, które nas popierają, chcą nam pomagać, żeby wygrać, żeby wygrać Polskę, bo jeśli PiS zostanie na kolejne 4 lata, to w naszym kraju – znając od lat możliwości Jarosława Kaczyńskiego – z demokratycznego państwa nie ostanie się kamień na kamieniu. Jesteśmy zadłużeni na potęgę, a będzie jeszcze gorzej. PiS z różnych powodów opuściły najlepsze elity polityczne i dziś partia jest ekipą przypadkowych ludzi, na usługach których jest Telewizja Polska.

– Dlaczego nasi Czytelnicy powinni głosować na Jerzego Borowczaka?

– Bo jestem chłopakiem stąd, z Gdańska. Nie poszedłem do polityki dla pieniędzy – co mogę udowodnić. Z mojego oświadczenia majątkowego wynika, że w czasie bycia posłem moje dochody uległy zmniejszeniu. Tak samo jak nie byłem dla pieniędzy w opozycji przedsierniowej. Wtedy mierzyliśmy się ze złem. Dziś jest tak samo. W polityce jestem od 44 lat, ale nigdy nie byłem – podobnie jak członkowie mojej rodziny – zaplątany w żadne afery. Nigdy też nie wykorzystywaliśmy mojej pozycji politycznej. Nie byłem politykiem, zawsze byłem i pozostanę społecznikiem w służbie obywateli. Wierzę, że Polacy licznie pójdą na wybory i odsuniemy od władzy nieodpowiedzialnych ludzi, którzy niszczą nasz kraj.

– Dziękuję za rozmowę.

## KOLBUDY SENIOR CHALLENGE

## Rywalizacja, emocje i świetna zabawa

Wielkie emocje, doskonała zabawa i przyjacielska atmosfera. W Kolbudach po raz czwarty spotkali się uczestnicy Kolbudy Senior Challenge, czyli tzw. Senioriady. Do rywalizacji toczony na boisku treningowym przy stadionie przystąpiło dziewięć zespołów z kilku miast i gmin. Nie zabrakło oczywiście gospodarzy. W zmaganiach o główne trofeum udział wzięli seniorzy zrzeszeni w Klubach Senior + w Kolbudach i Kowalach, a także w Kole Seniora z Bąkowa.

Energia i poświęcenie, z jakim uczestnicy Senioriady wykonywali kolejne zadania sportowe, budziły podziw. Rzuty i strzały do celu piłką, konkurencje z kołem hula hop czy strzały z łuku, to tylko niektóre z wyzwań przygotowanych przez organizatorów. Doświadczeni sportowcy o długim stażu z ogromną precyzją stawiali czoła kolejnym zadaniom, przy głośnym dopingowaniu koleżanek i kolegów z drużyny oraz kibiców.

– Senioriada jest nie tylko okazją do aktywności fizycznej i dobrej zabawy, ale również do spotkania z wieloma osobami w starszym wieku i do nawiązania nowych znajomości – usłyszeliśmy od jednej z uczestniczek. – Wszyscy oczywiście walczyliśmy o medale i chcemy zdobyć puchar za pierwsze miejsce, ale najważniejsza jest atmosfera, jaka tu panuje. Myślę, że większość koleżanek i kolegów podziela moje zdanie.



Fot. UG Kolbudy

Kolbudy Senior Challenge to jednak nie tylko sportowe emocje. W przerwach między konkurencjami uczestnicy zasiadają do wspólnego stołu, aby zjeść posiłek i wymienić opinie na temat swojej formy i związanego z kondycją samopoczucia. Tematem dyskusji bywa również

punktowy dorobek poszczególnych ekip i kształt tabeli zawodów.

– Uczestnicy Senioriady bawią się znakomicie, czego dowodem są promienne uśmiechy widoczne na ich twarzach – mówi wójt Andrzej Chruścicki. – Wydarzenie cieszy się dużą popularnością

także w ościennych gminach, o czym świadczy liczba drużyn biorących udział w zmaganiach.

Sportowców seniorów dopingowali nie tylko ich rówieśnicy, którzy, zaopatrzeni w atrybuty kibica, nie szczędzili gardła, ale również mieszkańcy i zaproszeni

goście.

Ze sportowymi wyzwaniami Senioriady najlepiej poradzi sobie reprezentanci Koła Seniora „Nasz Czas” z Bąkowa. Na drugim stopniu podium stanęły natomiast wspólnie drużyny Klubu Seniora „Przywidzki Łabędź” i gdańskiego Dziennego

Domu Pomocy „Wajdeloty”. To ich kapitanowie odebrali trofeum z rąk wójta Andrzeja Chruścickiego.

Wręczono również nagrody specjalne. Te trafiły m.in. do najwcześniejszej urodzonej uczestniczki i uczestnika. Ta pierwsza przysłała na świat przed 91 laty. Wśród panów zwyciężył uczestnik urodzony 88 lat temu. Ukonorowano również najsympatyczniejszych zawodników.

Organizatorami Kolbudy Senior Challenge są Gmina Kolbudy i Gdańska Fundacja i Ty Możesz Wszystko. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Małąg, senator Ryszard Świński, Poseł Magdalena Sroka, wojewoda pomorski Dariusz Drelich, marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk oraz wójt gminy Kolbudy Andrzej Chruścicki.

(RN)

## RODZINIE I NA SPORTOWO

## Pożegnano sezon letni

W słoneczną sobotę 2 września, w miłej i rodzinnej atmosferze gmina Kolbudy pożegnała sezon letni 2023. W Kowalach, na obiektach szkoły podstawowej zjawili się wielu mieszkańców gminy, aby wziąć udział w festynie podsumowującym sezon wakacyjny. Rozegrano też piątą już edycję turnieju streetball. Gdy na boisku rozgrywano emocjonujący, stojący na wysokim poziomie sportowym, turniej koszykówki najmłodszy korzystali z licznych atrakcji i niespodzianek przygotowanych przez organizatorów. Dmuchańce, mydlane bańki, słodkie przekąski, malowanie buziek, karaoke, trampoliny i fotobudka cieszyły się ogromnym zainteresowaniem młodych uczestników festynu.

Można też było wykazać się wyobraźnią w kąciaku z popularnymi na całym świecie klocekami. Stoisko chętnie odwiedzały nie tylko dzieci, ale również ich rodzice, którzy z drobnymi, kolorowymi elementami z zapalem budowali ciekawe konstrukcje i pojazdy. Na boisku piłkarskim trenery reprezentacji Polski przeprowadzili natomiast otwarte



trening futbolu flagowego. Chętnych do rzucań owalną piłką oraz do zrywania przywiązanych w pasie szarf nie brakowało. Najmłodszy, zaledwie trzyletni uczestnik zabawy z trudem utrzymywał dużą futbolową piłkę. Była również okazja, aby zagrać w fińskie kręgle, czyli coraz bardziej popularne

Mölkky.

– Pogoda dopisała, jest sporo atrakcji, dzieci się cieszą – powiedziała nam jedna z mam, która na festyn przysłała z dwójką dzieci. – Trochę się pobawiliśmy, a teraz idziemy na lody. Szkoda tylko, że żegnamy już lato.

Turniej koszykówki wygrała drużyna Zmarnowane

(RN)

## NOWY WÓZ STRAŻACKI

## Dla OSP Pręgowo

Strażacy ochotnicy z Pręgowo do pożarów i innych zdarzeń jeździć będą teraz nowym, średniej wielkości wozem ratowniczo-gaśniczym z napędem na cztery koła. Dotacji na zakup nowego pojazdu, która wynosi 220 tysięcy złotych, udzieliła gmina Kolbudy. Stosowną umowę w tej sprawie podpisali wójt Andrzej Chruścicki i prezes jednostki Piotr Solczyk. Świadkami wydarzenia byli przedstawiciele zarządu OSP ROCH w Pręgowie.

Jak powiedział naczelnik jednostki Arkadiusz Zeźnik, auto zostało przygotowane zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez drużyny z Pręgowo. Dodał, że dziś to właśnie auta średniej wielkości dysponowane są w pierwszej kolejności do pożarów czy zdarzeń drogowych. Samochody tego typu wykorzystywane są więc znacznie częściej od dużych wozów gaśniczych przystosowanych przede wszystkim do większych akcji gaszenia ognia.

Druhowie systematycznie doglądali budowy i procesu wyposażania wozu, który w pełni dostosowany jest do potrzeb jednostki i specyfiki działań najczęściej realizowanych przez OSP z Pręgowo.

Warto też podkreślić, że strażacy we własnym zakresie zmodernizowali remizę, aby ta spełniała parametry niezbędne do garażowania nowego wozu. Konieczne

było m.in. przebudowanie drzwi garażowych i obniżenie podłogi. Dużej pomocy w realizacji przedsięwzięcia udzielili sponsorzy i przyjaciele jednostki. Swój udział w przebudowie odwodnienia miała również gmina.

– Nowe auto niewątpliwie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa naszych mieszkańców – mówi Andrzej Chruścicki. – Sytuacja sprzętowa jednostki z Pręgowo była trudna z uwagi na wypadek, jakiemu kilkanaście miesięcy temu uległ jeden z pojazdów. Trzeba go było zastąpić wysłużonym wozem bojowym z rezerwy gminy Kolbudy, jakim był Star 266. Jego wiek i potencjał bojowy odbiegał od norm zapewnianych skuteczne działanie.

Pojazd strażacki jest kolejnym prezentem dla świętującego w tym roku swoje 700-lecie Pręgowo. Zakup nowego wozu był możliwy dzięki rządowemu finansowemu wsparciu. Swoją cegiełkę dołożyło też Starostwo Powiatowe w Pruszczu Gdańskim. Łączny koszt zakupu auta wyniósł ponad milion złotych.

Do pozyskania nowego wozu przygotowują się również strażacy z Kolbud, którzy także otrzymali rządowe wsparcie i mogą liczyć na samorządową dotację z gminy oraz powiatu.

(RN)

## RODZINNE OGRODY DZIAŁKOWE:

# Ograniczają rozwój miasta czy są wartościowymi oazami zieleni?

Rozmowa z Józefem Sarnowskim, członkiem Zarządu Województwa Pomorskiego.

– Nierzadko mówi się, że ogrody działkowe to przeżytek i bariery rozwoju miast. Lokalizacja ROD bywa często spornym tematem w dużych miastach, bo są położone w dobrych punktach. Taki teren to łakomy kąsek dla deweloperów.

O ogrodach działkowych różnie się mówiło, ale to się zmienia, tak jak zmienia się rzeczywistość wokół nas. Miasta coraz częściej zwracają uwagę na wartości przyrodnicze i ekologiczne. Koszty utrzymania ogrodów działkowych, a co za tym idzie terenów zielonych, pokrywają ich właściciele. Dlatego warto sobie zadać pytanie: czym dziś tak naprawdę są Rodzinne Ogrody Działkowe?

– Czym w takim razie są ROD-y? Jakie funkcje pełnią?

Pamiętajmy, że ogrody działkowe to zielone enklawy, płuca miast. Nabiera to dużego znaczenia zwłaszcza teraz, w czasie zmian klimatycznych. Takie miejsca są szczególnie cenne, bo dzięki nim poprawia się jakość powietrza. ROD-y stały się też bardzo popularne podczas pandemii. To był trudny czas i dla wielu osób działki były praktycznie jedyną możliwością odpoczynku poza domem. Poza tym kontakt z naturą i praca w ogrodzie obniżają stres. Z pewnością własne owoce i warzywa to również skarb w dzisiejszych czasach.

– Czyli to też miejsca rekreacji, integracji.



Dokładnie, wielopokoleniowych spotkań. To festyny i działania proekologiczne

organizowane przez działkowców. Pamiętajmy, że działkowcy to często seniorzy

i dla nich własny ogródek, własne uprawy czy kwiaty to całe życie. Dlatego ogrody działkowe, to korzyści społeczne i edukacyjne. Ale działkowcy, tak jak wszyscy borykają się z wieloma problemami. I na to trzeba zwrócić uwagę.

– O jakie problemy chodzi?

Jak słyszę od działkowców – niektóre ogrody zagrożone są likwidacją. W niektórych problemem jest brak przyłącza wodnego czy kwestie związane z zagospodarowaniem śmieci. W codziennych sprawach bardzo ważna jest współpraca ROD-ów z lokalnymi samorządami. Dlatego Samorząd Województwa Pomorskiego przygotowuje specjalny pilotażowy

program wsparcia finansowego Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

– Jak będzie wyglądało to wsparcie?

Środki finansowe z samorządowego programu „Pomorskie dla Działkowców” będzie można przeznaczyć m.in. na budowę lub rozbudowę ogrodowej infrastruktury. Mogą to być alejki, parkingi, oświetlenie oraz świetlice ogrodowe. Wsparcie będzie można również przeznaczyć na rewitalizację istniejących na terenie ogrodów terenów zielonych, alei drzew czy oczek wodnych i stawów. Szczegółowe zasady programu zostaną przyjęte przez Zarząd Województwa Pomorskiego i będą ogłoszone na początku 2024 r.

## Ogrody działkowe mogły zniknąć

Na szczęście stało się inaczej. Rodzinne Ogrody Działkowe, to niemal jak ogrody botaniczne w miastach, rezerwuary przyrody i tradycja – opowiada poseł Jerzy Borowczak. Swojej działki nie ma, ale lubi uprawiać rośliny i wstawił się za działkowcami. Otrzymał za to medal 40-lecia Polskiego Związku Działkowców 1981-2021.

W 2013 roku było wiele pomysłów likwidacji ogródków działkowych. Wtedy użytkowało je prawie milion Polaków na 44 tysiącach hektarów ziemi, często w świetnych lokalizacjach. Wiele ugrupowań politycznych miało pomysły, żeby inaczej zagospodarować część terenów ROD. Platforma Obywatelska też przygotowała taki projekt.

– To był pomysł jednej z naszych koleżanek. Chodziło jej

zwłaszcza o działki w centrach miast – opowiada Jerzy Borowczak. Projekty ustaw trafiły do Sejmu. – Sam nie miałem działki, ale wiem, ile takie miejsce znaczy dla działkowców. Dlatego postanowiłem wówczas zaangażować się z całą mocą, aby uratować ogródki działkowe. Rozmawialiśmy wtedy z premierem Donaldem Tuskiem, który doskonale czuł ten problem i przeciwstawił się projektowi likwidacji ROD. Okazało

się, że wielu kolegów miało podobne zdanie – wspomina Borowczak. Ostatecznie projekty likwidacji Polskiego Związku Działkowców, który ma we władaniu obszary ROD, upadły.

– Zdarzały się sytuacje, że likwidacja działek była konieczna, ale zawsze można się dogadać i działkowiec w zamian mógł dostać inną lokalizację. Tak było na przykład podczas budowy stadionu na gdańskiej

Letnicy. Wcześniej były tam ogródki działkowe. To była ważna inwestycja, kto chciał dostać odszkodowanie, kto inny działkę w innym miejscu – mówi Borowczak.

– Nie wolno likwidować ROD ot tak sobie. Pamiętajmy też, że Rodzinne Ogrody Działkowe to nie tylko miejsca rekreacji dla obywateli, ale też ważne oazy zieleni w krajobrazie miast – podsumowuje poseł.



## Finansowe wsparcie dla Rodzinnych Ogrodów Działkowych

Rodzinne Ogrody Działkowe to miejsca pracy, rekreacji i międzypokoleniowych spotkań. Samorząd województwa pomorskiego przygotował pilotażowy program finansowego wsparcia ROD. Pieniądze z budżetu województwa będzie można przeznaczyć np. na infrastrukturę czy rewitalizację terenów zielonych.



Czym tak naprawdę są Rodzinne Ogrody Działkowe? Wielu ludzi uważa, że ROD to przeżytek.

– Tak jednak nie jest. To choćby wspaniałe miejsca wielopokoleniowych spotkań. Pamiętajmy też, że ogrody działkowe to piękna przestrzeń, prawdziwe zielone płuca miast – podkreśla Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego podczas spotkań z działkowcami.

Zwłaszcza teraz, w czasie

gwałtownych zmian klimatycznych, takie przestrzenie są szczególnie cenne.

Rodzinne Ogrody Działkowe stały się bardzo popularne podczas pandemii, kiedy to były praktycznie jedyną możliwością odpoczynku poza domem. Gdański okręg Polskiego Związku Działkowców obejmuje teren praktycznie całego województwa pomorskiego.

– W okręgu jest około 200 ogrodów działkowych. A liczba

działkowców sięga nawet 50 tysięcy – informuje Mieczysław Kamiński, prezes gdańskiego okręgu PZD.

W codziennych sprawach niezmiernie ważna jest współpraca ROD z lokalnymi samorządami. Dlatego samorząd województwa pomorskiego przygotowuje specjalny program wsparcia finansowego Rodzinnych Ogrodów Działkowych, dzięki któremu możliwe będą inwestycje na terenach działkowych.

## TARGOWISKO TWORZY TOŻSAMOŚĆ PRUSZCZA GDAŃSKIEGO

## Wyjątkowe miejsce na handlowej mapie miasta

Działające już od kilkudziesięciu lat targowisko w Pruszczu Gdańskim cieszy się nieustannie zainteresowaniem nie tylko mieszkańców miasta, ale również okolicznych miejscowości. Jeszcze w latach 90. na terenie miasta działało kilka takich miejsc. Dziś na rynku przetrwało tylko targowisko przy ul. Krótkiej 22, którym od niedawna zarządza miasto.

– Jest to jedno z kilku miejsc w Pruszczu Gdańskim, które stanowią o tożsamości naszego miasta. Miasto będzie pomagać kupcom z targowiska, ponieważ gwałtownie zmienia się struktura handlu, dlatego nie

jest to teraz dobry czas do prowadzenia takiej działalności. Chcemy pomóc stworzyć odpowiednią przestrzeń do prowadzenia swojej działalności. Jest to doskonałe miejsce, gdzie w każdej chwili można wpaść

po świeże jajka, ryby albo sery – podkreśla Bartosz Gondek, rzecznik prasowy burmistrza Pruszcza Gdańskiego.

Podobnych miejsc nawet w pobliskim Trójmieście jest niewiele. W samym Gdańsku działają

pechle targi czy targowiska we Wrzeszczu albo na Przymorzu.

– Przyjeżdżam tu z mężem w każdą sobotę. Zawsze kupię, co tylko potrzebuję. Nie ma w okolicy lepszego miejsca, gdzie mogę kupić tak



## Gmina Pruszcz Gdański walczy z niską emisją poprzez edukację mieszkańców

Gmina Pruszcz Gdański w ramach projektu „Zwiększenie świadomości mieszkańców gminy Pruszcz Gdański w zakresie niskiej emisji” prowadzi działania edukacyjne mające na celu polepszenie jakości powietrza na terenie Gminy.

Zadanie zostało dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Niska emisja to najprościej mówiąc emisja szkodliwych pyłów i gazów z niskich kominów (na wysokościach do 40 m nad ziemią). Terminu tego nie należy mylić z małą emisją, czy gospodarką niskoemisyjną, zmierzającą do ograniczenia emisji zanieczyszczeń. Toksyczne pyły i gazy pochodzące z niskiej emisji kumulują się w miejscu ich wytwarzania, wywierając bardzo szkodliwy wpływ na ludzkie zdrowie i środowisko. Przyczyny powstawania niskiej emisji:

- Ogrzewanie domów węglem i drzewem.
- Aspekt ekonomiczny – Polacy palą paliwem najtańszym i najgorszej jakości oraz odpadami.
- Zły stan techniczny domów i systemów grzewczych, które emitują największą ilość zanieczyszczeń.
- Niskie kominy – zanieczyszczenia kumulują się w jednym

miejscu, szczególnie jeśli domy znajdują się w kotlinach lub dolinach rzek.

## NISKA EMISJA ZAGROŻENIA:

Niska emisja stanowi ogólny problem środowiskowy. Szkodliwe substancje pochodzące z niskiej emisji docierają praktycznie wszędzie: zatrzymują powietrze, wody, gleby i tym samym wszystkie organizmy, które oddychają i spożywają skażoną wodę i żywność. Ponadto niska emisja, jako źródło zanieczyszczeń powietrza, zwiększa umiarkowanie, zachorowalność oraz pogarsza samopoczucie ludzi, mocno wpływając na jakość ich życia.

## CO TO JEST SMOG?

Smog jest nienaturalnym zjawiskiem atmosferycznym powstającym w wyniku połączenia zanieczyszczeń powietrza, pochodzących z niskiej emisji ze zjawiskami naturalnymi, takimi jak duża wilgotność powietrza i brak wiatru. Unoszący się smog sprawia, że powietrze staje się nieprzejrzyste, często o nieprzyjemnym zapachu. Korzyści zdrowotne i społeczne wynikające z ograniczenia niskiej emisji

Niska emisja jest problemem, który dotyka nie tylko osoby bezpośrednio przyczyniające się jej powstawania, ale



całe społeczeństwo. Gazowe i pyłowe zanieczyszczenia mogą przemieszczać się na tysiące kilometrów i utrzymywać się w atmosferze przez okres kilku lat, skażając wszystkie komponenty środowiska. Dlatego też ograniczenie zanieczyszczeń powietrza jest bardzo ważnym krokiem, prowadzącym do poprawy jakości życia społeczeństwa.

Wśród korzyści, wynikających z ograniczenia emisji szkodliwych pyłów i gazów do atmosfery warto wymienić:

- Poprawę jakości życia społeczeństwa.
- Pozytywny wpływ na zdrowie.
- Czyste środowisko naturalne.
- Zwiększenie atrakcyjności obszaru.
- Poprawę walorów turystycznych i klimatycznych miejscowości.

• Ograniczenie kosztów leczenia mieszkańców i renowacji budynków.

Skorzystaj z dofinansowania na wymianę źródła ciepła oraz termomodernizację budynku z programu Czyste Powietrze dla budynków jednorodzinnych, z Ciepłego Mieszkania dla budownictwa wielorodzinnego oraz z programu gminnego.

## CZYSZTE POWIETRZE

- Wymiana nieefektywnego źródła ciepła tzw. Kopciucha
- Termomodernizacja: ocieplenie budynku z zewnątrz i wewnątrz, wymiana okien, wymiana drzwi wejściowych, wymiana bramy garażowej

## CIEPŁE MIESZKANIE

- Wymiana nieefektywnego źródła ciepła wraz z możliwością wymiany okien i drzwi zewnętrznych

## DOTACJA GMINNA

- Wymiana nieefektywnego źródła ciepła

Więcej informacji odnośnie powyższych programów znajdą Państwo na stronie:

[www.pruszczgdanski.pl/asp/program-czyste-powietrze,698,,1](http://www.pruszczgdanski.pl/asp/program-czyste-powietrze,698,,1)  
[www.pruszczgdanski.pl/asp/ciepłe-mieszkanie,767,,1](http://www.pruszczgdanski.pl/asp/ciepłe-mieszkanie,767,,1)  
<https://czystepowietrze.gov.pl/>

świeże produkty i po przestępnej cenie – mówi nam nasza rozmówczyni.

– W środę i sobotę targowisko odwiedzą prawdziwe tłumy. Szkoda, że takich miejsc jest w powiecie gdańskim tak mało. Sieć marketów wyparła lokalny handel, a często właśnie w takich miejscach można kupić zdrowe warzywa i owoce albo jajka czy inne produkty spożywcze. Odnoszę wrażenie, że nasz pruszczański rynek odradza się, bo ludzie coraz częściej patrzą na cenę i jakość towaru – dodaje jeden ze sprzedających.

Przez 20 lat targowiskiem przy Krótkiej zarządzali prywatni operatorzy, którzy posiadali stosowne umowy z miastem.

– Pod koniec 2022 roku podjęliśmy decyzję o zakończeniu współpracy z ostatnim zarządcą targowiska. Jednym z argumentów takiej decyzji była chęć poprawy warunków tego miejsca zarówno dla kupców, jak i dla osób odwiedzających targ – mówi nam Radosław Klaczkowski, zastępca burmistrza Pruszcza Gdańskiego ds. komunalnych.

Pierwsze miesiąca współpracy

pokazały, że było to dobre rozwiązanie, ponieważ już prowadzone są rozmowy, które mają przyczynić się do usprawnienia kilku spraw.

– Nie wiem, czy na terenie samego targowiska, ale na pewno w jego najbliższym sąsiedztwie chcemy postawić bankomat, ponieważ od dawna słyszymy o takiej potrzebie – mówi „Panoramie” Grzegorz Morawski, dyrektor Zakładu Nieruchomości Komunalnych w Pruszczu Gdańskim. – To oczywiście nie wszystko, bo będziemy zajmować się również remontem instalacji elektrycznej wraz z oświetleniem części wspólnej. Pierwszą rzeczą, jaką zrobiliśmy, było uporządkowanie terenu i modernizacja sanitariatów, z których korzystają wszyscy odwiedzający miejskie targowisko.

Tylko na ten rok w budżecie miasta na inwestycje na terenie targowiska zabezpieczono ok. 70 tysięcy złotych. Na terenie targowiska działa ok. 40 stałych boksów, ale w czasie sezonu swoje towary sprzedaje kolejnych 60 kupców.

(MŻ)



Zapytania odnośnie programu Ciepłe Mieszkanie oraz o dotacje gminne prosimy kierować pod numerem telefonu 58 692 94 77.

W Urzędzie Gminy Pruszcz Gdański ul. Zakątek 1, Juszkowo funkcjonuje punkt konsultacyjny dot. programu Czyste Powietrze, który czynny jest w: [www.pruszczgdanski.pl/](http://www.pruszczgdanski.pl/)  
 Poniedziałek 7:30-9:30 | Środa 9:00-17:00

Niniejszy materiał powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków NFOŚiGW z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej”.



ROLNICY ŚWIĘTOWALI W TRĄBKACH WIELKICH

# Ostatni akord dożynkowego świętowania

Archidiecezjalno-Samorządowe Dożynki w Trąbkach Wielkich były ostatnim akordem podziękowań za tegoroczne plony rolników w powiecie gdańskim. Po całorocznej pracy przyszedł czas na odpoczynek i świętowanie.



Organizatorzy imprezy przygotowali dla licznie przybyłych gości moc atrakcji, a wśród nich lot balonem. Dożynki, których starostami byli w tym roku Olga i Bartłomiej Leszka, były też okazją do przeprowadzenia 19. Mistrzostwa Gminy Trąbki Wielkie w strzelectwie. Udział w nich wzięły 145 osób z gminy Trąbki Wielkie. W tym roku bezkonkurencyjny okazał się Sobowidz. Prawdziwą furorę podczas trąbeckiej imprezy wywołał raper Edzio, który przyciągnął na imprezę tłumy młodych ludzi.

(GR)



WÓJT GMINY KOLBUDY, STAROSTA POWIATU GDAŃSKIEGO, PROBOSZCZ PARAFII PW. BOŻEGO CIAŁA W PRĘGOWIE, SOŁTYS PRĘGOWA ORAZ KOMITET OBCHODÓW JUBILEUSZU 700-LECIA PRĘGOWA ZAPRASZAJĄ NA

## UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE Z OKAZJI 700-LECIA PRĘGOWA



### 23.09.2023

#### UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE

**15.00**

**MSZA ŚW. JUBILEUSZOWA**

koncelebrowana przez Metropolitę Gdańskiego

Abp. Tadeusza Wojdę

**Kościół pw. Bożego Ciała w Pręgowie**

**16.30**

**PROCESJA I POŚWIĘCENIE KAPLICZKI ŚWIĘTEGO ROCHA**

**Przy Rondzie im. 700-lecia Pręgowa**

#### ZABAWA JUBILEUSZOWA

**17.00**

**ROZPOCZĘCIE FESTYNU INTEGRACYJNEGO SOŁECTW**

Wystąpienia zaproszonych gości

**Przy Szkole Podstawowej w Pręgowie**

**DO GODZINY 20.00**

**ZABAWA DLA NAJMŁODSZYCH**

"Dmuchańce" i animacje dla dzieci,

wata cukrowa, popcorn, napoje

**Przy Szkole Podstawowej w Pręgowie**

**PO GODZINIE 20.00**

**ZABAWA DLA DOROSŁYCH PRZY MUZYCE-DJ**

**Przy Szkole Podstawowej w Pręgowie**

#### OD POCZĄTKU FESTYNU

**GASTRONOMIA**

W TYM KUCHNIA POŁOWA:

BIGOS, GROCHÓWKA, KIELBASKI

**PIWO, FOODTRUCK**

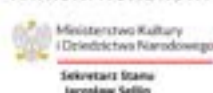
NAMIOT KASZUBSKI,

STOISKO KGW "LISEWIANKI"

ORGANIZATORZY I PARTNERZY WYDARZENIA



PATRONI HONOROWI WYDARZENIA



## NA BARYKADZIE O POLSKIE SAMORZĄDY

# Mieszkańcy Pomorza to mądrzy ludzie

Jacek Karnowski, prezydent Sopotu chce zostać postem ziemi pomorskiej. Chce bronić polskich samorządów, które w ostatnich latach stały się celem nagonki obozu rządzącego. PiS chce doprowadzić do tego, żeby ubezwłasnowolnić wójtów czy burmistrzów od Warszawy i to nie mieszkańcy Pomorza a „centrala partii” będzie decydować o inwestycjach, które będą realizowane.

**– Co było głównym zapalnikiem, który wzniesił chęć tworzenia Ruchu Samorządowego TAK! Dla Polski?**

– Tym zapalnikiem była śmierć Pawła Adamowicza, który zresztą od lat był zwolennikiem stworzenia organizacji politycznej czy samorządowej. Kiedyś myśleliśmy o stworzeniu takiej organizacji na Pomorzu. Ale w momencie, kiedy polski rząd zaczął gnębić samorządy z Wrocławia, Poznania, Warszawy, małe gminy czy Gdańska, okazało się, że nie jest to tylko sprawa pomorska, ale ogólnopolska. Jako samorządowcy zostaliśmy sami z wieloma problemami, a dodatkowo zabiera się nam kolejne kompetencje. Po rozmowach z prezydentami, wójtami i burmistrzami wielu miast i gmin doszliśmy do wniosku, że nie możemy siedzieć z założonymi rękami. W rocznicę wolnych wyborów – 4 czerwca – spotkaliśmy się, postanowiliśmy stworzyć ruch samorządowy i spisaliśmy 21 postulatów, a 31 sierpnia założyliśmy ruch samorządowy.

**– Jesteście w stanie obronić polskie samorządy przed zawłaszczeniem ich przez władzę rządzącą?**

– Mogę powiedzieć, że już to zrobiliśmy. Obroniliśmy nas przed lex Czarnek czy przed kosmiczną ceną energii elektrycznej i przed uzależnieniem od rządu Regionalnych Izbach Obrachunkowych które kontrolują gminy. Samorządy zdały świetnie egzamin w sprawie pomocy dla uchodźców z Ukrainy. To pokazuje, że szybko potrafimy reagować w sytuacjach kryzysowych. Ale jeżeli PiS rządzić będzie kolejną kadencję, to przypuszczam,

że Polacy nie będą już mogli w wyborach bezpośrednich wybierać wójtów, burmistrzów czy prezydentów miast, a budżety samorządów narzucane będą odgórnie. Stąd też decyzja wielu z nas – również moja – by znaleźć się w parlamencie i tam bronić polskiej samorządności.

**– Nie boicie się, że rozdawnictwo, które uprawiane jest teraz przez PiS, może pokrzyżować Wasze plany?**

– Samorządowcy – mówię tu również o radnych – to mądrzy ludzie, którzy doskonale wiedzą, że polskie gminy więcej straciła niż otrzymała. W rządzie panuje zwykle kolesiostwo. Pieniądze otrzymują ci, którzy podporządkowali się obecnej władzy. Dotyczy to chociażby Pomorza, gdzie Samorząd Województwa Pomorskiego z marszałkiem Mieczysławem Strukiem jest w opozycji do rządu.

**– Mogą na pana głośno mówić mieszkańcy powiatu gdańskiego, kwidzyńskiego, malborskiego, nowodworskiego, starogardzkiego, sztumskiego i tczewskiego oraz mieszkańcy Gdańska i Sopotu. Proszę więc powiedzieć, jakie cele chce zrealizować Jacek Karnowski, jeśli zostanie postem?**

– Przygotowaliśmy jako samorządowcy sześć najważniejszych postulatów. Przede wszystkim zależy nam na niezależnej edukacyjnie szkole, która będzie zarządzana przez wspólnotę szkolną a nie ministra z Warszawy. Chcemy doprowadzić do tego, że polscy pacjenci nie będą stać w kolejce do lekarza oraz uruchomić programy medyczne, z których będzie można korzystać bezpłatnie. Samorząd dla klimatu to nasz postulat by realnie zadbać

o ochronę przyrody, o lasy, czy produkować tani prąd z odnawialnych źródeł energii. Priorytetem jest dla nas także dostęp do mieszkań dla ludzi młodych i rodzin. Zwłaszcza na Pomorzu ważny jest dla mnie zrównoważony rozwój turystyki, w taki sposób by skorzystali na niej nie tylko goście, ale lokalni przedsiębiorcy i mieszkańcy. Takie miasta i ich okolice jak Malbork, Kwidzyn, Sztum to miejsca, na których potencjał turystycznym dużo bardziej mogliby skorzystać sami mieszkańcy. Dzisiaj na przykład wpływ do kas Zamku w Malborku trafia do Ministra Kultury zamiast do mieszkańców Malborka.

**– Już niejeden rząd chciał likwidować kolejki, ale jak widać efekty są mizerne. Jaki pomysł na ten problem ma Ruch Samorządowy?**

– Przede wszystkim zarządzanie placówkami medycznymi trzeba oddać samorządom wojewódzkim. Tak zrobiono w Szwecji i tam kolejek do lekarzy nie ma. W Polsce PiS chce rządzić centralnie – kiedyś PZPR z Alei Jerozolimskich, a dziś PiS z Nowogrodzkiej. 40-milionowa Polska jest pięknym, ogromnym krajem i nie można rządzić nią z jednego miejsca. Najlepiej potrzeby miasta czy wsi widzą prezydent Gdańska, burmistrz Pruszcza Gdańskiego czy starosta gdański albo wójtowie poszczególnych gmin. Założę się o wszystkie pieniądze świata, że na Nowogrodzkiej nie wiedzą, gdzie leżą Przywidz, Straszyn czy Pszczółki albo Ostaszewo. Wiedzą to lokalni samorządowcy i to oni najlepiej też wiedzą, jakie są problemy takich miejscowości. Kiedy spotykaliśmy się z mieszkańcami



📍 Jacek Karnowski przy pomniku Korzenie Rocka w Przywidzu

Sopotu, Gdańska, Tczewa i innych pomorskich miejscowości, zawsze są to bardzo sympatyczne i merytoryczne spotkania.

**– Ale mamy przecież pomorskich postów, którzy powinni znać nasze problemy, a głosowali „przeciwko” inwestycjom na Pomorzu. Mam tu na myśli remont mostu w Tczewie czy zakończenie budowy węzła w Kowalach**

– ... albo głosowali za skandaliczną prywatyzacją Lotosu. Sprzedano nasze dobra narodowe. Pamiętam, że za rządów Platformy też chciano sprzedać rafinerię, ale wtedy pomorscy posłowie i senatorowie potrafili powiedzieć „nie” i od sprzedaży odstąpiono. Od pewnego czasu zapomina się o mieszkańcach Pomorza. Zapomniano o budowie chodnika i ścieżki rowerowej, która prowadziłaby z Osowy na drugą stronę obwodnicy, gdzie jest chociażby centrum handlowe. Nie mówi się o dokończeniu budowy węzła w Kowalach i węzła w Straszynie, gdzie w szczytowych godzinach tworzą się gigantyczne korki. Pomijani mogą się czuć też mieszkańcy Pruszcza Gdańskiego i okolic, bo na przebudowę czeka chociażby wiadukt nad torami kolejowymi w ciągu ulicy Chopina. Wszystkie te problemy można łatwo rozwiązać, ale trzeba samorządom wojewódzkim przekazać odpowiednie środki rządowe.

**– Znakomita część Pańskich potencjalnych wyborców mieszka na wsi i na pewno chcą wiedzieć, co przygotował dla nich prezydent Sopotu.**

– Powinien być ustanowiony większy fundusz na rozwój

wsi. Pamiętajmy, że gros małych miejscowości leży też na terenach żuławskich. Cały czas zapominamy, że są to tereny zalewowe i musimy podjąć działania, które w konsekwencji będą chronić mieszkańców przed podtopieniami. Mówiąc o wsi, nie sposób nawiązać do rolników. Jestem ostatnią osobą, która zabroniłaby sprowadzania zboża z Ukrainy. Pytam jednak: jak można było nie wyjaśnić, kto zajmował się importem ukraińskiego zboża albo dłużej nie ukarano tych, którzy za łapówki wręczali wizy uchodźcom? Zgadza się na kontrolowaną emigrację. Nie można jednak krzyczeć, że ich nie wpuszczymy, a po cichu za łapówki tysiące otrzymują wizy. To samo dotyczy zboża. W moim odczuciu zrobiono krzywdę polskiemu i ukraińskiemu rolnikom, i przez to dochodzi do klótni z Ukrainą. Dla obszarów wiejskich ważną rzeczą jest komunikacja publiczna. Myślę, że wiele osób nadal mieszkałoby na wsi, gdyby mieli łatwiejszy dojazd do miasta. Nie wystarczy jeden autobus o 6 rano i powrotny o 15. I tu ponownie należałoby dać pieniądze powiatom, aby te zorganizowały komunikację publiczną.

**– Mówiąc o komunikacji, chciałbym dowiedzieć się, jakie jest Pańskie zdanie na temat budowy linii kolejowej między Gdańskiem a Nowym Dworem Gdańskim?**

– Jest to marzenie wielu mieszkańców Żuław. Podróż pociągiem z Trójmiasta do Elbląga przez Nowy Dwór Gdański byłaby zapewne o połowę krótsza niż przez Tczew i Malbork. Powinniśmy zacząć takie przedsięwzięcie projektować – podobnie jak dodatkową nitkę kolejową,

która służyłaby tylko pociągów towarom zmierzającym do portów od Tczewa przez Trójmiasto. Główna magistrała kolejowa z Trójmiasta na południe Polski już teraz jest niemal niewydolna. Musimy zająć się budową dodatkowego toru w kierunku Pruszcza Gdańskiego i Tczewa. Mówiąc o komunikacji, kibicuje projektowi FALA, który dotyczy jednego, zintegrowanego biletu dla wszystkich przewoźników komunikacji publicznej, działających na terenie Pomorza. Takie rozwiązania z powodzeniem działają w różnych krajach europejskich, więc myślę, że sprawdzą się także na Pomorzu.

**– Jestem przekonany, że większość tych inwestycji można by zrealizować, gdyby postowie przyjęli ustawę metropolitalną dla Pomorza.**

– Nie rozumiem, dlaczego ustawą można było objąć Śląsk, a Trójmiasta nie. W ten sposób postowie PiS zabrali mieszkańcom Pomorza ok. 200 milionów złotych, które moglibyśmy wydać na najważniejsze inwestycje regionalne. Czas pokazał, że współpraca pomorskich samorządów w ramach stowarzyszenia metropolitalnego układu się znakomicie. Wspólnie potrafimy realizować projekty, z których korzystają mieszkańcy województwa. Jestem pełen szacunku dla Mieczysława Struka, który – nie patrząc na poglądy polityczne – równomiernie rozdziela środki z Unii Europejskiej. Marszałek województwa pomorskiego dba o to, aby na naszym terenie nie było białych plam.

– Dziękuję za rozmowę.

🗨️ Rozmawiał: Krzysztof Lubański



📍 Jacek Karnowski przy węźle Kowale